



PERSPEKTYWA PRAW CZŁOWIEKA I SUWERENNOŚĆ ŻYWNOŚCIOWA

w realizacji

Celów Zrównoważonego Rozwoju

Marcin Wojtalik

© Instytut Globalnej Odpowiedzialności
Warszawa 2017
www.igo.org.pl

Wydanie I

ISBN 978-83-949746-1-9



Publikacja powstała w ramach projektu współfinansowanego w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.



Publikacja powstała w ramach projektu współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej. Za treści wyrażone w tym materiale odpowiada wyłącznie Instytut Globalnej Odpowiedzialności. Opinie te w żadnym wypadku nie wyrażają oficjalnego stanowiska Unii Europejskiej.

Publikacja jest dostępna na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska (CC BY 3.0). Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Instytutu Globalnej Odpowiedzialności. Utwór powstał w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej realizowanej za pośrednictwem MSZ RP w roku 2017. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o programie polskiej współpracy rozwojowej. Treść licencji jest dostępna na stronie <http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl>.

Zdjęcie wykorzystane na okładce: Rising Damp, Creative Commons 2.0

Streszczenie

Perspektywa praw człowieka w rozwoju i suwerenność żywnościowa to dwie koncepcje, których realizacja może wydatnie zwiększyć szansę na zmianę współczesnego świata na bardziej przyjazny, sprawiedliwy i zrównoważony. Obydwie koncepcje od lat stopniowo zyskują coraz szersze poparcie w skali międzynarodowej, choć oczywiście wciąż nie stanowią dominującego paradygmatu we współpracy rozwojowej, stosunkach międzynarodowych, polityce handlowej czy w światowym systemie żywnościowym.

Podstawową trudnością w realizacji obydwu tych koncepcji jest fakt, że ich przyjęcie wymaga zakwestionowania ugruntowanych i utartych sposobów myślenia na temat kwestii globalnych i przyjęcia nowego podejścia. Każda zmiana tego typu postępuje zazwyczaj bardzo powoli. W niniejszej publikacji przedstawiamy szczegółowo obydwie tytułowe idee, co może ułatwić w podjęciu decydującego kroku ku zmianie. Jesteśmy świadomi, że w praktyce istnieje wiele barier dla przyjęcia ich przez uczestniczących w życiu publicznym decydentów, dziennikarzy, organizacje społeczne, naukowców i aktywistów.

Istotą perspektywy praw człowieka w rozwoju (ang. *Human Rights-Based Approach – HRBA*) jest założenie, że w przypadku każdego wyzwania rozwojowego istnieją odpowiednie, uznane międzynarodowo prawa człowieka a także dwie wyraźnie sprecyzowane role: posiadaczy praw (ang. *rights holders*) i posiadaczy zobowiązań (ang. *duty bearers*). Rozpatrując problem społeczny, gospodarczy czy rozwojowy (np. głód na świecie – w skali globalnej, czy brak szkoły w konkretnej wiosce – w skali lokalnej) możemy

określić, które z praw człowieka są naruszane oraz określić posiadaczy praw i posiadaczy zobowiązań. Następnie należy zapewnić posiadaczom praw możliwości ich egzekwowania, a posiadaczom zobowiązań – zdolność ich realizacji.

Perspektywa praw człowieka jest odważnym rozwinięciem rozumowania o pomaganiu. Stawia ona wyraźnie kolejny krok naprzód w stosunku do idei wyrażonej w znanym chińskim przysłowiu: „biednemu rybakowi należy dać wędkę a nie rybę”. Kontynuując tę metaforę można powiedzieć, że wcale nie musi chodzić o przekazanie rybakowi wędki. HRBA postuluje, aby określić, które z praw rybaka są naruszane, przyznać mu status posiadacza tych praw i ustalić, kto jest zobowiązany do ich realizacji. A następnie pomóc obydwu stronom w pełnieniu ich ról. Dopiero wtedy problem rybaka będzie rozwiązany.

HRBA uzyskała uznanie ONZ, Unii Europejskiej (na poziomie głów państw i szefów rządów oraz na poziomie ministrów ds. współpracy rozwojowej), szeregu państw realizujących pomoc rozwojową, a także licznych organizacji pozarządowych.

Równie nowatorska – a więc i wymagająca – jest koncepcja suwerenności żywnościowej. Postuluje ona, aby poszczególne państwa, społeczeństwa i społeczności lokalne miało prawo do prowadzenia takiej polityki w zakresie rolnictwa i żywności, która dostosowana jest do potrzeb miejscowej ludności, a jednocześnie nie ma negatywnego wpływu na ludność innych krajów. Idea ta kładzie nacisk na ważną rolę rolnictwa rodzinnego, ekologicznych metod produkcji, agroekologii, sprawiedliwego podziału środków produkcji i przeciwdziałania wykluczeniu. W przeciwieństwie do pojęcia bezpieczeństwa żywnościowego, suwerenność nie skupia się na samym dostępie do żywności, a raczej na sposobach jego osiągnięcia i na pełnej realizacji potencjału ludzi i społeczności do życia zgodnie ze swoimi potrzebami.

Koncepcja suwerenności żywnościowej – jak dotąd – zyskała sobie popularność głównie wśród ruchów chłopskich¹, części organizacji pozarządowych i środowisk kwestionujących dominujący model rozwoju oparty na wzroście

1 Opis pojęcia ruchu chłopskiego oraz uzasadnienie jego stosowania znajduje się w rozdziale dotyczącym suwerenności żywnościowej.

gospodarczym i rozbudzaniu potrzeb wśród konsumentów kosztem zrównoważonego rozwoju. Jeśli zdobyła ona poparcie wśród decydentów, to głównie w postulatach lub zaledwie retoryce niektórych krajów globalnego Południa². Nie ugruntowała się ona również wśród badaczy, z wyjątkiem wąskiej grupy specjalistów zajmujących się prawem do żywności.

Obydwie te koncepcje mogłyby znaleźć praktyczne zastosowanie w realizacji Celów Zrównoważonego Rozwoju – CZR (ang. *Sustainable Development Goals – SDGs*) uchwalonych na forum ONZ w 2015 roku. Jest to kolejny, wzbogacony o doświadczenia realizacji Milenijnych Celów Rozwoju (2000-2015), plan społeczności międzynarodowej w celu poprawienia stanu świata do 2030 roku.

Połączenie koncepcji suwerenności żywnościowej z perspektywą praw człowieka w oczywisty sposób wniosłoby szczególną wartość dodaną do realizacji Celów Zrównoważonego Rozwoju. Niniejsza publikacja ma na celu przybliżenie czytelnikowi obydwu idei oraz możliwego ich połączenia z celami społeczności międzynarodowej.

2 Globalne Południe to zbiorcze określenie krajów uboższych, posiadających niższe wartości wskaźnika rozwoju społecznego (HDI), będących beneficjentami pomocy rozwojowej. Pojęcie to odnosi się do umownego podziału na bogatą Północ i biedne Południe; jak każdy tego typu umowny podział jest nieostry, pozostawia pewne pole do interpretacji i musi podlegać korektom wraz ze zmieniającą się rzeczywistością.

I. Perspektywa praw człowieka w rozwoju

Uznanie międzynarodowe i trudności w realizacji

Perspektywa praw człowieka w rozwoju³ zaistniała w debacie międzynarodowej w 2003 r. wraz z przyjęciem przez grupę ONZ ds. rozwoju stanowiska *Wspólne rozumienie perspektywy praw człowieka we współpracy rozwojowej i programowaniu*⁴. W Unii Europejskiej najbardziej istotnym wydarzeniem było przyjęcie w 2014 r. *Konkluzji Rady w sprawie perspektywy praw we współpracy rozwojowej, uwzględniającej wszystkie prawa człowieka*⁵. Warto przy tym zauważyć, że dokument ten został adoptowany w obecności m.in. polskiego wiceministra odpowiedzialnego za współpracę rozwojową. Szereg ministerstw krajów UE wdraża HRBA od lat w swoich programach współpracy rozwojowej.

Informacje te mogą sugerować, iż perspektywa praw człowieka uzyskała wystarczające uznanie międzynarodowe, aby zaistnieć wśród różnych podejść do współpracy rozwojowej. W niektórych krajach, w tym Polsce na razie jednak tak się nie stało. Można to przypisać m.in. mniejszemu doświadczeniu Polski we współpracy rozwojowej na tle innych krajów europejskich i będącej tego skutkiem niewystarczającej krytycznej refleksji

3 W dalszej części będziemy stosować zamiennie skrót HRBA, pochodzący od nazwy w j.angielskim, stosowany powszechnie w dokumentach międzynarodowych i literaturze.

4 Por. *Common Understanding on Human Rights -Based Approaches to Development Cooperation and Programming*, <http://hrbaportal.org/the-human-rights-based-approach-to-%20development-cooperation-towards-a-common-understanding-among-un-agencies#sthash.hgNF5OPM.dpuf>, dostęp 2017.10.29

5 Por. <http://eu-un.europa.eu/eu-council-conclusions-on-a-rights-based-approach-to-development-cooperation-encompassing-all-human-rights/>, dostęp 2017.10.01

nt. dotychczasowych dokonań i porażek współpracy rozwojowej w skali globalnej. W naszym kraju krytyka współpracy rozwojowej jeszcze nie spotkała się z żywym zainteresowaniem badaczy i – z małymi wyjątkami – nie była przedmiotem działań oraz stanowisk organizacji pozarządowych. Ale zapewne najważniejszą przyczyną stanu rzeczy opisanego powyżej jest fakt, że perspektywa praw człowieka jest zmianą paradygmatu współpracy rozwojowej i – jak każda taka zmiana – wymaga najpierw odpowiedniej dozy niezadowolenia z wcześniejszych sposobów działania, a potem czasu i zaangażowania, aby ugruntować się w debacie i praktyce.

Czym jest HRBA

Perspektywa praw człowieka oznacza zastosowanie w myśleniu i działaniu zasady, że wszystkie problemy rozwojowe należy rozpatrywać pod kątem praw człowieka i że istnieją *posiadacze praw* i *posiadacze zobowiązań*. Rozwiązanie każdego problemu, a więc realizacja praw człowieka, wymaga, aby określić, kto pełni obydwie powyższe role, a osobom i instytucjom je pełniącym należy umożliwić realizację ich ról. Posiadaczom praw należy umożliwić zrozumienie ich praw i domaganie się ich, a posiadaczom zobowiązań należy pomóc w realizacji zobowiązań.

HRBA wyraźnie odróżnia się od filantropii i pomocy charytatywnej, najbardziej rozpowszechnionymi podejściami do pomocy, które opierają się na uznaniu, że niesienie pomocy jest wyrazem dobrej woli pomagającego lub solidarności wyrażanej wobec tych, którym się pomaga. W HRBA pomoc staje się obowiązkiem, gdyż jest wypełnieniem zobowiązań pomagającego wobec tego, któremu należy pomóc i wobec ładu społecznego.

Koncepcję HRBA łatwo wytłumaczyć, konfrontując się krytycznie ze znanym, często cytowanym powiedzeniem:

Daj rybakowi rybę, a wyżywisz go przez całą dzień. Daj rybakowi wędkę (lub naucz go łowić), a wyżywisz go przez całe życie.

Powyższe powiedzenie nie jest perspektywą praw człowieka w rozwoju. Jak przekonuje Duncan Green w książce „Od ubóstwa do mocy”, można bowiem całkiem inaczej podejść do opisanej sytuacji⁶:

Może ten rybak tak naprawdę jest kobietą i może ona już umie łowić ryby.

Może najbardziej chciałyby, aby zostawiły ją w spokoju firmy, które nielegalnie łowią w tej okolicy, mające przyzwolenie ze strony skorumpowanych władz lokalnych.

Może woląaby, aby rząd nie budował wielkich zapór wodnych finansowanych przez międzynarodowe banki rozwojowe; zapór, które sprawiły, że w rzece jest znacznie mniej ryb niż wcześniej, a rybaczka już nie może utrzymać się ze swojej pracy.

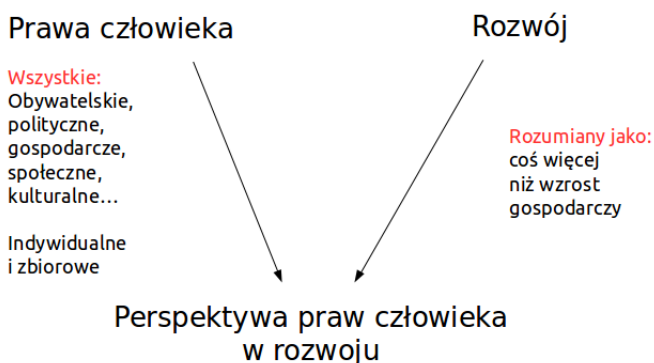
Może chciałyby, żeby policja nie stosowała przemocy w ramach przymusowego przesiedlenia rybaków prowadzonego w celu budowy zapory.

Może woląaby, aby jej prawa były przestrzegane.

Jak widać z powyższego cytatu, perspektywa praw człowieka jest świeżym spojrzeniem na znane od dawna problemy. Po pierwsze, jako główne kryterium stosuje prawa człowieka osoby ubogiej, a nie postulaty dotyczące poprawy jej sytuacji i wiążących się z tym zadań dla pomagających. Po drugie, uwzględnia całe spektrum czynników mających wpływ na realizację praw człowieka, takich jak np. uwarunkowania gospodarcze, handlowe, polityczne, dotyczące formy rządów i przestrzegania demokracji. HRBA wysnuwa z tych przesłanek konkretną receptę na poszukiwanie rozwiązań: określenie, kto jest posiadaczem praw (rybak-rybaczka), kto jest posiadaczem zobowiązań (w tym przykładzie: władze lokalne, policja, władze międzynarodowych banków rozwojowych i finansujących je rządów).

6 Format tej metafory zaczerpnięty został bezpośrednio z tekstu kursu HRBA prowadzonego przez Duński Instytut Praw Człowieka w ramach oficjalnej duńskiej współpracy rozwojowej. Kurs jest dostępny on-line pod adresem: <http://learning.humanrights.dk>

HRBA wywodzi się z połączenia dwóch idei – praw człowieka i rozwoju. Jednak robi to w bardzo szczególny sposób. Po pierwsze uwzględnia wszystkie prawa człowieka, ze wszystkich generacji, zarówno indywidualne, jak i kolektywne (w opisanej powyżej sytuacji problemem nie jest tylko przemoc ze strony policji czy korupcja we władzach lokalnych, ale przede wszystkim, brak żywności i środków do życia). Po drugie, przyjmuje założenie, że rozwój nie jest wyłącznie kwestią wzrostu gospodarczego, ale że obejmuje szersze spektrum zagadnień dotyczących jakości życia (w sytuacji rybaczek problemem są nie tylko niskie dochody, ale np. odebranie jej prawa do zarabkowania i życia w taki sposób, jak by tego pragnęła). Uwagę zwraca również to, że nie została zignorowana możliwość, że rybak może być kobietą i że może to mieć istotne znaczenie w danej sytuacji (np. ze względu na panujące w tym kraju prawa czy zwyczaje).



Warto zwrócić uwagę, jak warunki musiałyby zaistnieć, by podejście to mogło być realizowane w warunkach polskich. Musiałoby się upowszechnić poparcie dla szerszego pojmowania praw człowieka, obejmującego wszystkie ich generacje. Należałoby również poddać mocniejszej krytyce dominujące w naszym kraju utożsamienie rozwoju ze wzrostem gospodarczym. Warto zauważyć, że obydwie procesy powoli zachodzą już w polskiej debacie publicznej, lecz nie osiągnęły one jeszcze masy krytycznej, która wpłynęłaby na powszechną zmianę opinii publicznej.

Role posiadaczy praw i posiadaczy zobowiązań

Będący podstawą HRBA podział ról we wszystkich wyzwaniach rozwojowych można streścić następująco.

Posiadacze praw muszą:

- być świadomi swoich praw
- mieć warunki do formułowania własnych oczekiwań i żądań
- otrzymywać wsparcie w realizacji obydwu powyższych punktów

Posiadacze zobowiązań muszą:

- rozumieć swoje zobowiązania
- akceptować je
- posiadać odpowiedni potencjał organizacyjny, finansowy, kadrowy, odpowiednie warunki prawne i poparcie ze strony decydentów
- zmienić się, aby możliwa była realizacja poprzednich punktów

Zadania współpracy rozwojowej w takim ujęciu wyraźnie różnią się od typowego rozumienia zadań współpracy rozwojowej. Sprawność, skuteczność, wydajność, trafność, trwałość – choć dalej istotne – ustępują innym kwestiom. Biorąc za podstawę prawa człowieka, instytucje zajmujące się współpracą rozwojową muszą wyjść od zdefiniowania posiadaczy praw i posiadaczy zobowiązań i określenia swoich zadań, aby wspierać jednych i drugich w pełnieniu tych ról.

Dla przykładu, podejście do edukacji jako sektora wsparcia zmienia się w HRBA w stosunku do tradycyjnego podejścia w sposób następujący: edukacja jest nie tylko i nie przede wszystkim sposobem na zapewnienie wzrostu dochodów grup docelowych, ale jest przedmiotem realizacji praw człowieka (prawa do edukacji, prawa do rozwoju⁷) oraz środkiem do wsparcia posiadaczy praw i posiadaczy zobowiązań w realizacji ich zadań.

7 Prawo do rozwoju nie ma jeszcze zdecydowanego poparcia w UE. Jest ono za to powszechnie akceptowane wśród krajów globalnego Południa oraz dużej części organizacji pozarządowych, również z Europy.



Źródło: <http://www.sida.se/English/partners/resources-for-all-partners/methodological-materials/human-rights-based-approach-at-sida/>

HRBA nie koncentruje się wyłącznie na posiadaczach praw. Równie ważni są posiadacze zobowiązań, bo to również od nich zależy urzeczywistnienie praw człowieka.

Posiadacze zobowiązań zazwyczaj nie są przygotowani do pełnienia swojej roli. Po pierwsze, potrzebują wiedzy na temat praw człowieka, po drugie – skonfrontowania swoich rutynowych działań z nowym sposobem patrzenia na swoją rolę, a po trzecie – zdobycia potencjału organizacyjnego, finansowego, ludzkiego niezbędnego do realizacji swoich zobowiązań. Czasem wymaga to też zmian w otoczeniu instytucjonalno-prawnym i mechanizmach zarządzania współpracą rozwojową.

Posiadacze zobowiązań mają obowiązek przestrzegać, chronić i promować prawa człowieka. *Przestrzegać* oznacza, iż instytucje muszą stosować się do

ograniczeń wynikających z praw człowieka i respektować w swoich działaniach prawa ludzi będących w zasięgu ich wpływu. *Chronić* oznacza aktywnie występować na rzecz tych, których prawa są łamane w wyniku działań innych podmiotów. *Promować* oznacza wychodzić z inicjatywami mającymi na celu popularyzację praw człowieka i ich poszanowanie w społeczeństwie, życiu publicznym i praktyce działania instytucji.

Inne podejścia do praw człowieka w rozwoju

Dla całkowitej jasności trzeba pamiętać, iż HRBA nie jest jednym sposobem uwzględniania praw człowieka w polityce i współpracy rozwojowej. Z szeregu opracowań prezentujemy to zaprezentowane przez Komisję Europejską⁸, która wymienia następujące podejścia:

Dialog praw człowieka i warunkowanie – stosowane są w celu wzmocnienia pozytywnego lub negatywnego partnerów międzynarodowych (tj. głównie krajów korzystających z pomocy) w kierunku lepszego przestrzegania zasad i standardów praw człowieka poprzez łączenie propozycji pomocy lub współpracy z postępami w realizacji praw człowieka. Dotyczy to zarówno wielkości pomocy, jak i jej form. Elementy takiego podejścia można było obserwować np. w polskiej polityce rozwojowej w stosunku do krajów Partnerstwa Wschodniego⁹, a jest ona dość często wykorzystywana również przez całą UE.

Pośrednie działania na rzecz praw człowieka – wyraża się w działaniach określanych jako „upodmiotowienie” (ang. *empowerment*) czy dobre rządzenie. Podejście stosowane jest w relacjach z krajami, w których pojęcie praw człowieka jest przyjmowane nie bez zastrzeżeń i nie byłoby pomocne w działaniach krajów UE. To ujęcie nie wymaga od krajów korzystających z pomocy, aby zobowiązały się do realizacji praw człowieka, ale umożliwia krajom UE realizację celów będących faktycznie realizacją praw człowieka.

8 Por. *Commission staff working document Tool-Box. A rights-based approach, encompassing all human rights for the EU development cooperation*, 2014, <http://register.consilium.europa.eu/doc/srv?l=EN&f=ST%209489%202014%20INIT>, dostęp 2011.10.22. Opisy ww. podejść zostały zaczerpnięte właśnie z tego dokumentu.

9 Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Gruzja, Mołdawia i Ukraina.

Projekty dotyczące praw człowieka – w sposób bezpośredni i otwarty skierowane są na rozwiązywanie problemów z prawami człowieka. Najczęściej polegają na umożliwieniu grupom, których prawa były dotychczas naruszane, aby wyartykułowały swoje żądania i aktywnie działały na rzecz ich realizacji. To podejście stosowane jest m.in. w ramach Europejskiego Instrumentu na rzecz Demokracji i Praw Człowieka (EIDHR).

Mainstreaming praw człowieka – oznacza, że kwestie praw człowieka integrowane są w sposób systematyczny we wszystkich działaniach pomocowych. Łączy on obszary tradycyjnie związane z prawami człowieka, takie jak *dobre rządzenie*, z działaniami w innych sektorach, a więc np. transporcie, ochronie środowiska, edukacji czy ochronie zdrowia. Podejście to jest stosunkowo najbliższe perspektywie praw człowieka, ale nie uwzględnia kluczowych jego elementów, czyli określenia ról posiadaczy praw i posiadaczy zobowiązań oraz tworzenia mechanizmów realizowania oraz egzekwowania tak określonych ról.

Zatem nie wszystkie działania na rzecz praw człowieka mogą być kwalifikowane jako przejaw przyjęcia perspektywy praw człowieka. W praktyce współpracy rozwojowej najczęściej tak właśnie bywa, a o HRBA możemy mówić dopiero wtedy, gdy jest to otwarcie przyjęta i faktycznie wdrożona polityka danej instytucji czy organizacji, uzupełniona niezbędnymi działaniami takimi jak budowanie potencjału posiadaczy praw i posiadaczy zobowiązań do realizacji praw człowieka. Innym elementem wyraźnie odróżniających HRBA od innych działań na rzecz praw człowieka jest uwzględnianie praw wszystkich generacji, zarówno indywidualnych, jak i kolektywnych.

II. Suwerenność żywnościowa

Suwerenność żywnościowa postuluje, aby poszczególne państwa, społeczeństwa i społeczności lokalne miały prawo do prowadzenia takiej polityki w zakresie rolnictwa i żywności, która dostosowana jest do potrzeb miejscowej ludności, a jednocześnie nie ma negatywnego wpływu na ludność innych krajów.

Jest ona odpowiedzią na problemy zidentyfikowane przez organizacje drobnych rolników i producentów żywności oraz krytyczne grupy konsumentów żywności. Zakres tych problemów jest szeroki, a dotyczą one zarówno poziomu lokalnego, tam gdzie żywność jest produkowana, jak i krajowego, regionalnego (np. europejskiego) i światowego.

Problemy leżące u podstaw postulatu suwerenności żywnościowej

Nie wchodząc w szczegółowy opis tych problemów, warto przynajmniej wyliczyć najważniejsze z nich – tak jak formułowane są przez samych zainteresowanych¹⁰:

- *Miliony chłopów na świecie zmuszono do opuszczenia uprawianych terenów, które zostały zagarnięte za pomocą polityki wewnętrznej i/lub wojska. Ziemia odbierana chłopom jest przeznaczana pod rozwój infrastruktury i dużych projektów przemysłowych, które promują przemysł kopalniany, kurorty turystyczne, supermarkety, rozwój*

10 Cytat z Deklaracji Praw Chłopskich przyjętej przez światowy ruch drobnych rolników La Via Campesina. Dokument wkrótce zostanie opublikowany w j.polskim.

- specjalnych stref ekonomicznych i upraw komercyjnych. W rezultacie, ziemia jest coraz częściej skumulowana w rękach zaledwie kilku osób.*
- Państwa zaniedbują sektor rolniczy i chłopi nie otrzymują odpowiedniego wynagrodzenia za produkcję rolną.*
 - Z korzyścią dla międzynarodowego kapitału i agrobiznesu promuje się uprawy monokulturowe związane z produkcją biopaliw i innych produktów stosowanych w przemyśle; taka strategia ma druzgocący wpływ na środowisko naturalne, przede wszystkim na stan lasów i wód, oraz na społeczno-ekonomiczny wymiar życia chłopów.*
 - Wzrost militaryzacji i liczba konfliktów zbrojnych na terenach wiejskich ma poważny wpływ na możliwość realizacji cywilnych praw chłopów.*
 - Wraz z utratą ziemi, społeczności chłopskie tracą swoją samorządność, suwerenność i tożsamość kulturową.*
 - Żywność coraz częściej jest używana w celach spekulacyjnych.*
 - Walka o prawa chłopów jest traktowana jako przestępstwo.*
 - Na terenach wiejskich nadal występuje praca niewolnicza, zmuszanie do pracy oraz przymusowa praca dzieci*
 - Najbardziej narażone są prawa kobiet i dzieci. Kobiety padają ofiarą przemocy fizycznej, psychicznej i ekonomicznej. Kobiety są dyskryminowane pod względem dostępu do ziemi i jej zasobów oraz odsunięte od procesów decyzyjnych.*
 - Chłopi utracili większość lokalnych nasion. Bioróżnorodność jest niszczonea poprzez używanie nawozów chemicznych, nasion hybrydowych, oraz upraw modyfikowanych genetycznie, tworzonych przez międzynarodowe korporacje.*
 - Dostęp do opieki zdrowotnej i edukacji na terenach wiejskich spada, a polityczna rola chłopów w społeczeństwie jest podważana.*

- *Z powodu naruszeń praw chłopskich, miliony chłopów cierpią obecnie z powodu głodu lub niedożywienia. Nie jest to spowodowane niewystarczającą ilością żywności na świecie lecz kontrolowaniem źródeł pożywienia przez międzynarodowe korporacje. Chłopi są zmuszani do produkcji żywności na eksport zamiast spełniać podstawowe potrzeby własnych społeczności.*
- *Kryzys w sektorze rolniczym powoduje migracje, masowe przesiedlanie i zanikanie grup chłopskich oraz ludów tubylczych.*

Ponadto cały rozdział swojej deklaracji rolnicy poświęcają warunkom handlu międzynarodowego, roli międzynarodowych instytucji finansowych i międzynarodowych korporacji.



Ze światowej konferencji ruchu La Via Campesina w 2017 r.

Powyższa ocena sytuacji chłopów jest podobna zarówno wśród drobnych rolników w krajach globalnego Południa, jak i dużej części drobnych rolników w Polsce – pomimo znacznych różnic w ich sytuacji i warunkach funkcjonowania. W swojej deklaracji chłopi ponadto bezpośrednio odnoszą się do swoich praw człowieka:

Walka o Prawa Chłopów wpisuje się w ramy międzynarodowych praw człowieka, w skład których wchodzi narzędzia i mechanizmy Rady Praw Człowieka, w tym prawo do wyżywienia, mieszkania, dostępu do wody i prawo do zdrowia, jak również kwestie dotyczące obrońców praw człowieka, ludów tubylczych, rasizmu, dyskryminacji na tle rasowym oraz praw kobiet. Jednakże te międzynarodowe instrumenty ONZ nie pokrywają w całości i nie zapobiegają łamaniu praw człowieka, w szczególności praw chłopów. Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych jako narzędzie chroniące prawa chłopów ma również poważne ograniczenia. Wydana w 1978 roku przez ONZ Karta Chłopów (Charter of the Peasant) również nie ochroniła chłopów przed międzynarodową polityką liberalizacyjną. Inne konwencje międzynarodowe, dotyczące również praw chłopskich, także nie mają realnego zastosowania

Odniesienie do Celów Zrównoważonego Rozwoju

Ocena sytuacji sformułowana przez drobnych rolników w wielu punktach znajduje bezpośrednie odniesienie w zadaniach szczegółowych Celów Zrównoważonego Rozwoju. Cytujemy tu najbardziej ewidentne punkty CZR dotyczące rolników.

1.4 Do 2030 roku wszystkim kobietom i mężczyznom, w szczególności osobom ubogim i wrażliwym, zapewnić równe prawa w dostępie do zasobów ekonomicznych i naturalnych, podstawowych usług, prawa do własności i sprawowania kontroli nad gruntami i innym mieniem, dziedziczenia (...).

2.3 Do 2030 roku podwoić wydajność rolnictwa i dochody drobnych producentów żywności, w szczególności kobiet, ludności rdzennej, rodzin utrzymujących się z rolnictwa, pasterzy i rybaków. Zapewnić bezpieczny i równy dostęp do ziemi oraz innych zasobów i czynników produkcji, dostęp do wiedzy, usług finansowych i rynków oraz zwiększyć możliwości zatrudnienia poza sektorem rolniczym.

2.4 Do 2030 roku utworzyć systemy zrównoważonej produkcji żywności oraz wdrożyć praktyki odpornego rolnictwa mające zwiększyć wydajność i produkcję (...)

2.5 Do 2020 roku zapewnić różnorodność genetyczną nasion, roślin uprawnych, zwierząt hodowlanych i udomowionych oraz powiązanych z nimi dzikich gatunków. Należy skutecznie zarządzać bankami nasion i roślin oraz różnorodnymi ich odmianami na poziomie krajowym, regionalnym i międzynarodowym, jak również promować dostęp do oraz uczciwy i sprawiedliwy podział korzyści płynących z eksploatacji zasobów genetycznych oraz związanej z nimi tradycyjnej wiedzy, zgodnie z ustaleniami na szczeblu międzynarodowym.

5.5 Przeprowadzić reformy zapewniające kobietom równe prawa w dostępie do zasobów ekonomicznych, prawa własności, sprawowania kontroli nad gruntami i innym mieniem, usług finansowych, dziedziczenia oraz zasobów naturalnych, zgodnie z prawem krajowym.

17.10 Promować powszechny, oparty na zasadach, otwarty, niedyskryminujący i sprawiedliwy wielostronny system handlowy w ramach Światowej Organizacji Handlu, w tym poprzez rezultaty negocjacji Agendy Rozwoju z Doha.

Realizacja postulatów suwerenności żywnościowej oczywiście nie jest jedynym sposobem na realizację Celów Zrównoważonego Rozwoju. Postulaty zbieżne z apelami rolników spotykają się z na ogół z poparciem wśród decydentów wielu krajów rozwijających się. Na przykład, toczące się od paru lat prace nad wiążącym traktatem ONZ w sprawie odpowiedzialności korporacji międzynarodowych (gdzie kwestie dotyczące rolników są bardzo wyraźne – np. problem zawłaszczania ziemi) prowadzone są z inicjatywy i

przy mocnym poparciu wielu krajów globalnego Południa. Z drugiej strony, propozycje sformułowane przez ruchy chłopskie spotykają się często z umiarkowanym, jeśli nie chłodnym, przyjęciem krajów wysokorozwiniętych. W krajach tych drobni rolnicy nie są znaczącą siłą nacisku (wyjątkiem bywają kraje rolnicze) a produkcja żywności nie stanowi podstawowej gałęzi gospodarki. Analogiczna dynamika miała miejsce również w ramach negocjacji samych Celów Zrównoważonego Rozwoju.

Sytuacja Polski w tym kontekście jest szczególna. Polska należy do wąskiej grupy krajów w Unii Europejskiej, które mają znaczny udział drobnych gospodarstw rolnych¹¹, a kraj nasz jest czołowym w skali światowej producentem i eksporterem niektórych produktów rolnych. Rolnicy stanowią liczącą się grupę społeczną i poważne zaplecze wyborców, a przemysłowa, wielkoskalowa produkcja rolna, charakterystyczna dla wielu krajów UE, ustępuje gospodarstwom rodzinnym, tradycyjnym, w dużej mierze zrównoważonym. Sytuacja taka znajduje odzwierciedlenie w Konstytucji RP, której artykuł 23 mówi: „Podstawą ustroju rolnego państwa jest gospodarstwo rodzinne”. Sprawia to, iż postulaty suwerenności żywnościowej, zgłaszane przeciw również przez rolników z krajów globalnego Południa, mogą uzyskać zrozumienie w warunkach polskich.

Światowy ruch chłopski

Stosujemy tu pojęcia „chłop, chłopka, chłopski”, a nie częściej stosowane w Polsce określenia „rolnik”, „pracownik rolny” czy „producent żywności” z dwóch powodów. Po pierwsze tak identyfikują się sami przedstawiciele ruchów chłopskich na świecie¹². Po drugie, pojęcie „chłop” niesie ze sobą szereg warstw znaczeniowych, których nie obejmują inne określenia. Chłop i chłopka jest dumny ze swojej spuścizny kulturowej, tradycji, jest świadomy historycznych uwarunkowań swojej warstwy społecznej i wychodząc od nich dąży do rozwijania kultury chłopskiej. Chłop – jako właściciel swojej ziemi – jest z nią związany nie tylko ekonomicznie i kultywuje swoje relacje z przyrodą i lokalną społecznością.

11 Łącznie rolnicy w Rumunii, Polsce i Włoszech stanowią ponad połowę wszystkich rolników w Unii Europejskiej.

12 Ang. *peasant*, hiszp. *campesino*, fr. *paysan* i ich odpowiedniki w innych językach.

Światowy ruch chłopski reprezentowany jest przez organizację *La Via Campesina* (Droga chłopska). Jednym z ważniejszych osiągnięć tego ruchu jest wypracowanie pomiędzy chłopami różnych kontynentów i rozpoznanie koncepcji suwerenności żywnościowej. W 1996 roku *La Via Campesina* wprowadziła założenia suwerenności żywnościowej do tematów obecnych na wysokich szczeblach decyzyjnych podczas Światowego Szczytu Żywnościowego Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO).



Przedstawiciele organizacji chłopskiej Serikat Petani (SPI) z Indonezji

Obecnie *La Via Campesina* zrzesza 164 organizacji w 73 krajach Afryki, Azji, Europy i obu Ameryk. Jest ona ruchem obywatelskim, który swoją wiarygodność, legitymację i żywotność zawdzięcza współtworzącym go organizacjom chłopskim o zasięgu lokalnym i narodowym. Ruch charakteryzuje się niezwykłą różnorodnością kulturową i językową, a jego struktura ma charakter zdecentralizowany. Oparta jest na 9 regionach, których współpracę koordynuje międzynarodowy komitet koordynacyjny i na rotacyjnie zmieniającej się siedzibie sekretariatu międzynarodowego.

Ruch na rzecz suwerenności żywnościowej Nyéléni

Głównym obok La Via Campesina rzecznikiem suwerenności żywnościowej jest światowy ruch *Nyéléni*, łączący rolników i organizacje społeczeństwa obywatelskiego z globalnej Północy i globalnego Południa. Ruch ten ma na celu budowę porozumienia między wszystkimi środowiskami społecznymi zainteresowanymi obroną zdrowej, produkowanej lokalnie żywności i powszechnego dostępu do niej. Nie zrzeka on wyłącznie chłopów, obejmuje również organizacje rozwojowe, ekologiczne, organizacje na rzecz Sprawiedliwego Handlu, demokracji i inne.

Podstawę ruchu Nyéléni stanowią lokalni producenci wspierani przez konsumentów domagających się prawa dostępu do lokalnej i zdrowej żywności oraz prawa do jej produkcji niezależnie od uwarunkowań rynku światowego. Zrzeszeni w ruchu rolnicy, pasterze, rybacy, ludność rdzenna, a także organizacje ekologiczne, konsumenckie oraz kobiece starają się tworzyć globalny ruch społeczny i wypracowują strategię na rzecz wprowadzenia suwerenności żywnościowej jako nowego modelu dla systemu żywności.

Ruch Nyéléni zaczął powstawać w Polsce w 2016 roku, po europejskiej konferencji tego ruchu w Klużu-Napoce. Nyéléni Polska¹³ skupia głównie rolników ekologicznych, młodych rolników, kooperatywy spożywcze, Rolnictwo Wspierane przez Społeczność i inne organizacje zainteresowane suwerennością żywnościową. Nastawiony jest jednak na budowanie sojuszy z tradycyjnymi organizacjami i środowiskami rolniczymi oraz ich związkami.

13 Por. www.nyeleni.pl

III. HRBA i suwerenność żywnościowa w krajach Północy i Południa

Nietrudno zauważyć, że wszystkie omawiane koncepcje napotykać na poważne bariery w konfrontacji z praktyką polityki i stosunków międzynarodowych. Omówimy je kolejno, a następnie przedstawimy możliwy pozytywny scenariusz na rzecz realizacji Celów Zrównoważonego Rozwoju.

Bariery w realizacji HRBA

Jak zasygnalizowano wcześniej, perspektywa praw człowieka – pomimo że istnieje w obiegu specjalistycznym od lat 90. XX w. - wciąż jest nowatorskim podejściem. Choć uzyskała ona poparcie na arenie międzynarodowej¹⁴, w praktyce stała się jednym z głównych nurtów współpracy rozwojowej tylko w dość wąskiej grupie najbardziej zaawansowanych krajów prowadzących współpracę rozwojową.

Pełne wdrożenie HRBA możliwe jest w warunkach dużej spójności polityki zagranicznej z wewnętrzną polityką krajową, co daje solidne podstawy i wystarczający potencjał do zmian niezbędnych w programach współpracy rozwojowej. Tam, gdzie zasady i standardy praw człowieka są wśród głównych zasad rządzących polityką krajową, tam nie ma nieprzekraczalnych barier do wdrożenia HRBA również w polityce zagranicznej, której częścią bywa współpraca rozwojowa. Natomiast w krajach, które politykę zagraniczną traktują wyłącznie jako narzędzie realizacji interesów – ekonomicznych, politycznych, kulturalnych – wdrożenie perspektywy praw człowieka jest obiektywnie trudniejsze. Wymaga bowiem żmudnego godze-

14 Por. punkt *Uznanie międzynarodowe i trudności w realizacji*.

nia wartości realizowanych przez władze w kraju z zasadami i standardami praw człowieka realizowanymi na zewnątrz, w ramach pomocy rozwojowej czy współpracy rozwojowej.

Na przykład, jeśli we współpracy rozwojowej dominuje całkowicie realizacja interesów gospodarczych, promocja eksportu, ochrona inwestycji w krajach globalnego Południa i zapewnienie im przyjaznego otoczenia i przewagi nad podmiotami lokalnymi, to niezwykle trudno jednocześnie przyjąć zasady i prawa człowieka jako główną oś współpracy rozwojowej. Co zrobić z problemem ubóstwa wśród drobnych rolników w danym kraju rozwijającym się? Logika ekspansji gospodarczej podpowiadałaby, aby promować własny eksport żywności lub też pozyskiwać klientów na zakup materiałów i środków produkcji (nawozów i maszyn rolniczych). Natomiast HRBA wymagałaby w takiej sytuacji, aby określić, które prawa człowieka są naruszane, kto jest posiadaczem praw, a kto posiadaczem zobowiązań i dostosować własne działania do tych odpowiedzi. Mogłoby to oznaczać, że np. wsparcie rządu kraju rozwijającego się (będącego posiadaczem zobowiązań) powinno polegać na czymś innym niż eksport własnych produktów. Można założyć, że w sytuacji takiego rozdźwięku między dwoma racjami, górę najczęściej będą brały racje gospodarcze (szczególnie jeśli kraj udzielający pomoc jest sprawny w promocji własnej gospodarki na świecie) a nie motywacje wynikające z wartości.

Analogiczna prawidłowość może rządzić decyzjami władz kraju, który korzysta z pomocy rozwojowej. Tam, gdzie determinacja decydentów do przycięcia inwestycji zagranicznych mocno dominuje nad dążeniem do realizacji praw człowieka (może tak być z powodu silnej pozycji grup bezpośrednio korzystających z inwestycji zagranicznych i słabości innych warstw społecznych), tam rząd kraju przyjmującego pomoc będzie wybierał te formy pomocy i tych donatorów, którzy oferują inwestycje zagraniczne, a nie tych, którzy chcieliby pomóc państwu w wywiązaniu się ze swoich zobowiązań wynikających z praw człowieka.

Bariery w realizacji suwerenności żywnościowej

Nie mniejszym wyzwaniem jest realizacja suwerenności żywnościowej. Postulat ten idzie pod prąd wyraźnym tendencjom w międzynarodowych stosunkach handlowych i w światowym systemie żywnościowym. Dodatkowo może też być odbierany jako nieatrakcyjny i nie idący z duchem czasów opór wobec procesów globalizacyjnych.

Postęp idei wolnego handlu, silnie mechanizmy egzekwowania wolnego handlu i negocjowanie kolejnych umów handlowo-inwestycyjnych przekształcają warunki funkcjonowania drobnych rolników w przeciwnym kierunku od ich postulatów. Na przykład, czym bardziej następuje proces utowarowienia żywności – traktowania żywności jak towaru takiego samego jak inne produkty (np. długopisy, paliwa, elektronika), pomijając fakt, że bez żywności nie da się żyć – tym bardziej nasila się cytowany wcześniej problem: *żywność coraz częściej jest używana w celach spekulacyjnych*¹⁵. Skoro na handlu żywnością można zarabiać dokładnie tak samo, jak na handlu innymi towarami, a handel żywnością nie jest podporządkowany zapewnieniu prawa do życia wszystkich ludzi na świecie, to dozwolone jest i powszechnie akceptowane używanie żywności w celach maksymalizacji zysku przez spekulację.

Podstawową barierą dla drobnych rolników postulujących suwerenność żywnościową jest niewystarczająca – mniejsza niż wynikałoby z proporcji liczbowych – reprezentacja i wpływ na procesy decyzyjne. Drobni rolnicy są rozdrobnieni w przestrzeni i debacie publicznej i nie mają adekwatnych form reprezentacji. Dotyczy to nie tylko szczebla krajowego, ale również europejskiego. Nie dysponują przy tym pokaźnymi środkami oddziaływania, prowadzą rzecznictwo w ograniczonym zakresie i nie mogą konkurować potencjałem z potężnymi grupami nacisku w UE. Ma to decydujące znaczenie np. w trakcie negocjacji Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) w UE.

15 Typowe spekulacje polegają na tym, że instytucje finansowe oferują inwestorom produkty inwestycyjne powiązane z cenami żywności. Lokując pieniądze w fundusze grające na wzrost cen żywności można osiągnąć zysk. Mechanizm ten drastycznie wpływa na wahania cen żywności. Dla producentów oznacza to zwiększenie niepewność dochodów, a dla konsumentów wzrost cen żywności w sklepach. Natomiast wygranymi są inwestorzy spekulujący produktami inwestycyjnymi.

CELE ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU



IV. W kierunku realizacji Celów Zrównoważonego Rozwoju

Czy ludzkość jest w stanie zrealizować najważniejszy plan społeczno międzynarodowej, jakim są Cele Zrównoważonego Rozwoju? Jaki wkład mogą wnieść HRBA i suwerenność żywnościowa do realizacji CZR?

Osiągnięcie celów rozwojowych nie jest oczywiste. Pomimo kilkuletniego procesu negocjacji nowych celów, opartych na doświadczeniach z wdrażania Milenijnych Celów Rozwoju (2000-2015), nie jest pewne, czy poszczególne kraje są w stanie wywiązać się z nowych zobowiązań. Pomimo przyjęcia CZR przez ONZ – czyli grono najbardziej reprezentatywne w skali światowej, na poziomie głów państw¹⁶ – nie ma pewności, że deklaracje poparcia celów wspólnoty międzynarodowej zostaną faktycznie zrealizowane.

Trzy raporty z realizacji CZR opublikowane przez ONZ w 2017 r. sygnalizują trudności już w pierwszych latach realizacji. Sekretarz Generalny ONZ wskazuje¹⁷: „Wdrażanie rozpoczęło się, a zegar tyka. Ten raport pokazuje, że poziom postępu w wielu obszarach jest znacznie wolniejszy niż potrzeba, aby osiągnąć cele do 2030 roku”.

-
- 16 Por. Przemówienie Prezydenta RP na szczycie ONZ dot. CZR w 2015 r.: <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/art,10.wystapienie-prezydenta-rp-w-ramach-szczytu-dot-agendy-rozwojowej-po-2015.html> oraz przemówienie Prezydenta RP podczas 71. sesji ZO ONZ w 2016 r.: <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/art,81.wystapienie-andrzeja-dudy-podczas-71-sesji-zo-onz-pleng.html> oraz wystąpienie Prezydenta RP podczas 72. Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w 2017 r.: <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/art,279.wystapienie-prezydenta-rp-w-debacie-generalnej-podczas-72-sesji-zgromadzenia-ogolnego-onz.html>
- 17 Por. The Sustainable Development Goals Report 2017, wstęp, <https://unstats.un.org/sdgs/files/report/2017/TheSustainableDevelopmentGoalsReport2017.pdf>

Niewątpliwie powodem troski może być brak wpływu celów społeczności międzynarodowej na bieżącą debatę publiczną, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach Europy. W mediach, publikacjach naukowych, wydawnictwach think-tanków czy wystąpieniach polityków nieczęsto słyszymy o Celach Zrównoważonego Rozwoju. Główne osie decyzji o zaangażowaniu międzynarodowym leżą gdzie indziej.

Cytując publikację Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych¹⁸:

Przyjęcie nowych celów nie oznacza, że współpraca rozwojowa będzie przebiegać bez problemów. Kryzys finansowy i oszczędności w Europie i USA wymusiły znaczące cięcia w budżetach wielu państw środków na pomoc rozwojową. Unia Europejska – z finansowaniem rozwoju na poziomie zbiorczym 0,42% dochodu narodowego brutto (DNB) – nie wypełniła zobowiązań z Monterrey, z 2002r., wydawania na ten cel 0,7% DNB, a wiele krajów członków OECD zanotowało jeszcze gorsze wyniki (np. USA – 0,19%, Słowacja – 0,08%). Pojawienie się nowych donatorów (zarówno wschodzących gospodarek, jak Chiny czy Indie, jak i prywatnych fundacji czy funduszy powierniczych), stosujących różne standardy i zasady pomocy, jeszcze bardziej komplikuje międzynarodowy system współpracy, utrudnia koordynację działań i podnosi koszty transakcyjne. Na tym zatłoczonym rynku rozwojowym ściślejsze związki między pomocą a biznesem i polityką klimatyczną stwarzają zagrożenie dla jakości i wysokości ODA oraz powodują przesuwanie środków z walki z ubóstwem na walkę ze zmianami klimatu. Istnienie 17 (zamiast 8) celów i prawie 180 zadań może być nietatwe do zrozumienia i utrudniać mobilizację powszechnego poparcia, a także ocenę postępów. Zmniejszenie roli ODA w stosunku do innych źródeł finansowania może prowadzić do erozji współpracy rozwojowej jako takiej i dalszego zmniejszania funduszy dla krajów rozwijających się.

Opisana powyżej sytuacja nie unieważnia przyczyn sformułowania perspektywy praw człowieka w rozwoju i postulatów suwerenności żywnościowej. Współpraca rozwojowa dalej – pomimo dziesięcioleci doświadczeń – nie realizuje w pełni swoich celów, gdy nie uwzględnia w pełni praw człowieka.

18 Por. Patryk Kugiel, Cele zrównoważonego rozwoju: nowa agenda pomocy międzynarodowej po 2015 r., PISM, 2015, https://www.pism.pl/files/?id_plik=20406

Drobni rolnicy – stanowiący większość rolników na świecie i produkujący 70% żywności spożywanej przez ludzi – dalej będą buntować się przeciw niekorzystnym warunkom i walczyć o realizację ich praw. Uzyskują w tym poparcie coraz szerszych kręgów konsumentów w krajach globalnej Północy, którzy z zaniepokojeniem obserwują wahania cen produktów spożywczych (np. przypadek masła w Polsce) i obniżającą się jakość żywności (pomimo formalnego spełniania standardów jakości). Chociaż inicjatywy konsumentów takie jak kooperatywy spożywcze pozostają zjawiskiem niszowym, co innego można powiedzieć o rosnącej w Europie produkcji i konsumpcji żywności ekologicznej. Europa jest w tym zakresie liderem w skali globalnej, a rolnictwo ekologiczne rozwija się również w Polsce.

Coraz większa świadomość społeczna powyższych zagadnień może być impulsem do przemyślenia na nowo systemu żywnościowego i roli praw człowieka we współpracy rozwojowej. Nie należy spodziewać się w tym zakresie gwałtownych zmian, lecz raczej stopniowego wzrostu zainteresowania społeczeństwa, które z czasem może osiągnąć masę krytyczną¹⁹.

Synergia pomiędzy HRBA, suwerennością żywnościową a CZR

Wszystkie trzy opisane w tej publikacji koncepcje-programy mogą w praktyce się wspierać. Realizacja każdego z nich wpływa pozytywnie na realizację pozostałych dwóch.

Przyjęcie perspektywy praw człowieka byłoby dobrą odpowiedzią na postulaty suwerenności żywnościowej. Skoro postuluje ona, aby *społeczności miały prawo do decydowania o sposobie produkcji i żywności*, to łatwo przełożyć ją na język HRBA. Rolnicy i konsumenci – posiadacze praw – domagają się od władz – posiadaczy powinności – realizacji ich prawa do żywności, prawa do środków utrzymania, prawa do rozwoju. Zastosowanie HRBA byłoby trafną metodą analizy i wdrażania rozwiązań problemów

19 Podobnie było – zdaniem autora – z innymi problemami, których rozwiązanie wydawało się nierealistyczne jeszcze kilka lat temu. Na przykład, gdy IGO rozpoczynało kampanię ws. unikania podatków przez korporacje, był to temat absolutnie niszowy, nie znajdujący zainteresowania ani wśród mediów, ani decydentów. Pierwszy z wielkich skandali związanych z rajami podatkowymi przemknął w polskich mediach praktycznie bez żadnego echa. Wraz z budowaniem świadomości problemu, wzrastało również zainteresowanie mediów i decydentów. Obecnie, walka z unikaniem opodatkowania jest częścią rządowego Wieloletniego Programu Współpracy Rozwojowej na lata 2016-2020, a Ministerstwo Finansów corocznie składa sprawozdanie ze swojej pracy w tym aspekcie współpracy rozwojowej. Znacznie częstsze są również relacje medialne dotyczące tego problemu.

sformułowanych przez drobnych rolników, zarówno w krajach globalnego Południa, jak i Północy, również w Polsce.

Postulaty formułowane przez samych chłopów mogłyby być bezpośrednio przydatne w realizacji HRBA. Przypominamy fragment cytowanego już tekstu Deklaracji Praw Chłopskich:

Walka o Prawa Chłopów wpisuje się w ramy międzynarodowych praw człowieka, w skład których wchodzi narzędzia i mechanizmy Rady Praw Człowieka, w tym prawo do wyżywienia, mieszkania, dostępu do wody i prawo do zdrowia, jak również kwestie dotyczące obrońców praw człowieka, ludów tubylczych, rasizmu, dyskryminacji na tle rasowym oraz praw kobiet.

Sposób sformułowania Celów Zrównoważonego Rozwoju (który wynika ze świadomości ograniczeń poprzednich celów – Milenijnych Celów Rozwoju) daje pole do zastosowania HRBA. Obecne cele znacznie szerzej niż poprzednie definiują zakres spraw rozwojowych i zdiagnozowanych problemów. Dzięki temu łatwiejsze byłoby wdrożenie perspektywy praw człowieka w ramach współpracy rozwojowej.

Cele Zrównoważonego Rozwoju mogą także przyczynić się do realizacji postulatów suwerenności żywnościowej. Zadania takie jak: *utworzyć systemy zrównoważonej produkcji żywności czy zapewnić bezpieczny i równy dostęp do ziemi oraz innych zasobów i czynników produkcji oraz zapewnić różnorodność genetyczną nasion, roślin uprawnych, zwierząt hodowlanych i udomowionych* to prawie dosłowne cytaty z postulatów ruchów chłopskich.

Z drugiej strony, dążenie do urzeczywistnienia suwerenności żywnościowej też mogłaby przyczynić się do realizacji CZR. Na przykład, gdyby drobni rolnicy mogli zachować swój poziom produkcji, większe byłyby szanse na całkowitą likwidację głodu na świecie.

Podsumowując, perspektywa praw człowieka w rozwoju, suwerenność żywnościowa i Cele Zrównoważonego Rozwoju są zgodne ze sobą i mogłyby się wzajemnie wspierać. Od upowszechnienia świadomości tych koncepcji-programów i pozyskania dla nich poparcia w opinii publicznej zależy, czy taka wizja się zmaterializuje.

Dokumenty i literatura

Dokumenty (w porządku chronologicznym)

Common Understanding on Human Rights -Based Approaches to Development Cooperation and Programming, ONZ, 2003, <http://hrbaportal.org/the-human-rights-based-approach-to%20-development-cooperation-towards-a-common-understanding-among-un-agencies#sthash.hgNf5OPM.dpuf>

Deklaracja Praw Chłopów, La Via Campesina, 2009, <http://nyeleni.pl/deklaracja-praw-chlopow/>

EU Council conclusions on a rights-based approach to development cooperation, encompassing all human rights, UE, 2014, <http://eu-un.europa.eu/eu-council-conclusions-on-a-rights-based-approach-to-development-cooperation-encompassing-all-human-rights/>

Commission staff working document Tool-Box. A rights-based approach, encompassing all human rights for the EU development cooperation, UE, 2014, <http://register.consilium.europa.eu/doc/srv?l=EN&f=ST%209489%202014%20INIT>

Council Conclusions on the Action Plan on Human Rights and Democracy 2015-2019, UE, 2015, https://ec.europa.eu/anti-trafficking/sites/antitrafficking/files/action-plan-on-human-rights-and-democracy-2015-2019_en.pdf

The Sustainable Development Goals Report 2017, ONZ, 2017, <https://unstats.un.org/sdgs/files/report/2017/TheSustainableDevelopmentGoalsReport2017.pdf>

Wybrane wcześniejsze publikacje w Polsce dotyczące HRBA

Rights-Based Approaches To Development As a New Opportunity And Challenge To Development Cooperation, IGO, 2009, http://igo.org.pl/wp-content/uploads/2013/05/kochanowicz_rba_polish-aid_krakow_tekst.pdf

Maxi Ussar, Perspektywa Praw Człowieka w Programach i Polityce Rozwojowej: Przewodnik dla nowych państw członkowskich Unii Europejskiej, MRG, 2011, http://igo.org.pl/wp-content/uploads/2013/05/MRG_HRBAGuideA4_POL.pdf

Krajowe programy pomocy rozwojowej: narzędzia zwiększania skuteczności polskiej współpracy rozwojowej, IGO/Minority Rights Group, 2012, <http://minorityrights.org/wp-content/uploads/old-site-downloads/download-1097-.pdf>

Instytut Globalnej Odpowiedzialności (IGO) to nowy typ organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Łączy w sobie profesjonalny think-tank gotowy do rozmów z decydentami, organizację pozarządową i grupę aktywistów otwarte na grupy obywatelskie. Od 2007 roku łączy ludzi dostrzegających perspektywę praw człowieka w rozwoju, dla których ważne jest dostępne dla wszystkich prawo do godnego życia, rozwoju i stanowienia o sobie.

W centrum naszej pracy są ludzie z krajów globalnego Południa, których głos i prawa zbyt często są lekceważone i pomijane. Mówimy o ich prawie do żywności, konieczności uregulowania działalności korporacji i inwestycji finansowych, obowiązku wspólnoty międzynarodowej – w tym Polski! – do wywiązywania się ze swoich zobowiązań na rzecz zmniejszenia nierówności i przestrzegania praw człowieka na świecie.

Angażujemy się w debatę o współpracy rozwojowej i zależnościach globalnych podejmując działania w ramach naszych programów: rzecznictwa i kampanii oraz edukacji globalnej. Prowadzimy badania, publikujemy i analizujemy ich wyniki, organizujemy seminaria eksperckie i spotkania otwarte. W ramach naszych działań docieramy do polityków w Polsce i Europie, a także do szkół, świata akademickiego, mediów oraz wszystkich tych, którzy chcą być bardziej świadomymi obywatelami i obywatelkami.

ISBN 978-83-949746-1-9



9 788394 974619

